

# Sytuacja polityczna ludności polskiej na Górnym Śląsku w latach 1918–1919

Zbigniew Hojka

Uniwersytet Śląski, Instytut Historii

**Zasadniczym celem artykułu jest charakterystyka sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się ludność polska na Górnym Śląsku w ostatnim roku I wojny światowej oraz w pierwszym po jej zakończeniu.** Do realizacji zamierzania niezbędny jest jednak opis istotnych dla tej kwestii wydarzeń mających miejsce także wcześniej – przed wybuchem tego konfliktu zbrojnego oraz w trakcie jego trwania.

Wybuch wojny światowej w sierpniu 1914 roku stanowił przełomową datę w dziejach Górnego Śląska. Z początku wydawało się, że konflikt ten będzie krótkotrwały i nie przyniesie większych zmian dla śląskiej ziemi. Stało się jednak inaczej. Wojna, a właściwie jej konsekwencje, dały impuls do istotnych zmian na mapie politycznej ówczesnej Europy. Jeszcze przed jej wybuchem władze niemieckie sporządziły specjalną listę osób mogących być przewencyjnie aresztowanych w razie wybuchu zbrojnego konfliktu<sup>1</sup>. Znaleźli się na niej: Adam Napieralski, Bronisław Koraszewski, Paweł Pośpiech, Józef Dreyza, Józef Biniszkievicz, Stanisław Kobyliński, Maksymilian Hanke, Wojciech Sosiński, Zygmunt Seyda, Edward Rybarz, Józef Rymer. Władze niemieckie nie zdecydowały się jednak na

■ 1 Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr], Regierung Oppeln Präsidial-Büro, sygn. 116, s. 546–548. Lista z 16 czerwca 1914 r. zawierająca nazwiska osób przeznaczonych do aresztowania na wypadek wojny; A. Kwiatek, *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921)*, Opole 1991, s. 15–16.

ich internowanie. Poddani zostali natomiast ścisłej kontroli<sup>2</sup>. W chwili wybuchu wojny rząd niemiecki zawiesił działalność organizacji politycznych oraz ograniczył aktywność instytucji społecznych o charakterze politycznym, w tym związków zawodowych. Zakazano wydawania części tytułów gazet<sup>3</sup>.

Już na początku konfliktu rząd niemiecki zwrócił się do wybranych działaczy polskich, aby ci rozpoczęli akcję propagandową na rzecz zwycięstwa Niemiec w wojnie. W konsekwencji stanęli oni przed dylematem, jaką postawę przyjąć. Przykładowo jeden z liderów najsilniejszej organizacji związkowej – Józef Rymer – wyszedł zręcznie z tej dość dwuznacznej sytuacji, deklarując lojalność wobec państwa niemieckiego, lecz odmawiając jednocześnie współpracy propagandowej. Argumentował to faktem, że związki zawodowe są apolityczne<sup>4</sup>. Podobnie zareagowało społeczeństwo górnośląskie, które przyjęło postawę całkowitej lojalności, a później neutralności<sup>5</sup>. Adam Napieralski i Wojciech Korfanty<sup>6</sup> pozostali wierni państwu niemieckiemu. Byli jednymi z nielicznych polityków polskich o orientacji niemieckiej<sup>7</sup>. O ile Korfanty po pewnym czasie zdystansował się od tej opcji, to Napieralski przez cały okres wojny pozostawał jej wierny<sup>8</sup>. Napieralski w memoriale do polityków polskich z 1916 roku wyraźnie stwierdził, że tocząca się właśnie wojna stanowi jedyną i ostateczną szansę odbudowy państwa polskiego. Dlatego negatywnie odnosił się do programu austrofilskiego<sup>9</sup>. Swe poglądy opierał na planie Matthiasa Erzbergera, przywódcy niemieckiej partii Centrum Katolickie, który przewidywał powstanie polskiego „tworu państwowego” złożonego z ziem zaborów rosyjskiego i austriackiego<sup>10</sup>. Wojciech Korfanty był co prawda początkowo gotów poprzeć koncepcję proniemiecką, ale postawił jako warunek

■ 2 E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*, Katowice 1971, s. 54.

3 *50 lat w służbie Narodu i pracownika polskiego. Dzieje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 1889–1939*, Katowice 1939, s. 76.

4 Z. Hojka, *Józef Rymer. Biografia polityczna*, Katowice 2002, s. 25–26.

5 M. Tobiasz, *Na froncie walki narodowej w Opolskiem*, Katowice 1938, s. 119–128; M. Czaplinski, *Adam Napieralski 1861–1928. Biografia polityczna*, Wrocław 1974, s. 181–183; E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku...*, s. 54; E. Mendel, *Z zagadnień udziału Ślązaków na frontach pierwszej wojny światowej*, Opole 1965, s. 19–20.

6 „Katolik” 1914, nr 117; M. Czaplinski, *Adam Napieralski...*, s. 183–197; E. Sontag, *Adalbert (Wojciech) Korfanty*, Kitzingen-Main 1954, s. 41.

7 M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975, s. 160.

8 Zob. F. Figowa, *Napieralski i Korfanty wobec Niemiec i sprawy polskiej w początkach I wojny światowej*, „Zaranie Śląskie” 1960, z. 2.

9 M. Czaplinski, *Adam Napieralski...*, s. 198.

10 Ibidem, s. 197–198.

zniesienie ustaw godzących w polskie swobody narodowe w Niemczech. Wobec odmowy rządu niemieckiego postanowił czekać na rozwój wypadków, pozostając jednocześnie na pozycjach neutralnych<sup>11</sup>. Ideę stworzenia państwa polskiego w oparciu o Niemcy starano się propagować głównie przy pomocy prasy. Szczególną rolę pod tym względem odgrywał ukazujący się na Górnym Śląsku „Katolik”.

Rozwój sytuacji na frontach i sukcesy niemieckich wojsk raczej nie wróżyły odrodzenia państwa polskiego. Wraz z przedłużaniem się wojny i pogarszaniem położenia strategicznego Niemiec wzrastała natomiast szansa na poprawę położenia narodowego i powstanie namiastki państwa polskiego zależnego od państw centralnych, w którego granicach jednak Górny Śląsk nie miał szans się znaleźć. Odmawiając poparcia propagandowego, propolscy politycy nie uchylali się od udziału w przedsięwzięciach humanitarnych mających złagodzić skutki wojny. Wskutek wydłużenia czasu pracy pogorszyła się zwłaszcza sytuacja robotników. Z dniem 5 grudnia 1916 roku zobowiązano także do zatrudnienia wszystkich obywateli, którzy nie ukończyli 60. roku życia. Skutkowało to obniżeniem stanu bezpieczeństwa w kopalniach, hutach i fabrykach górnośląskich. Coraz częściej dochodziło do tragicznych wypadków przy pracy. Pogorszyło się również zaopatrzenie w artykuły żywnościowe i przemysłowe. Pomimo wprowadzenia reglamentacji, zwłaszcza od końca 1916 roku, występowały nawet braki artykułów objętych tym systemem<sup>12</sup>. Prowadziło to do niezadowolenia społecznego, czego skutkiem był także wzrost znaczenia związków zawodowych<sup>13</sup>.

W roku 1917 napięcia społeczne jeszcze bardziej się uzewnętrzniły. Z nową siłą zaczęły wybuchać strajki o charakterze ekonomicznym, które pod wpływem wydarzeń w objętej rewolucją Rosji przybierały coraz ostrzejszy, nierzadko polityczny charakter. Dochodziło także do demonstracji, w czasie których domagano się zwiększenia przydziałów żywnościowych, poprawy zaopatrzenia, zakończenia wojny i natychmiastowego zawarcia pokoju<sup>14</sup>. Zauważalny był ponadto wzrost znaczenia na Górnym Śląsku klasowych związków zawodowych, które starały się zradykalizować społeczeństwo. Stwarzało to groźbę anarchii życia społecznego, jaką obserwowano w tym czasie w Rosji. Dlatego najsilniejsza organizacja związkowa na Górnym Śląsku, jaką było Zjednoczenie Zawodowe Polskie, była

■ 11 Ibidem, s. 120.

12 *Dzieje Górnego Śląska...*, s. 256–257.

13 J.S. Dworak, *Historia polskiego i chrześcijańskiego ruchu zawodowego*, Opole – Ruda Śląska 1996, s. 39.

14 M. Czapliński, *Adam Napieralski...*, s. 212–213.

przeciwna strajkom. Jej przedstawiciele uważali, iż robotnik i kapitalista są od siebie wzajemnie zależni, a wszelkie spory należy rozpatrywać na drodze negocjacji, tylko w ostateczności uciekając się do rozwiązań metodą siły. W konsekwencji, kiedy w 1918 roku fala protestów objęła całe Niemcy, związek nie kwapił się do rozpoczęcia strajków. W efekcie niemal do zakończenia wojny na Górnym Śląsku panował spokój<sup>15</sup>.

Od 1917 roku następowała w regionie intensyfikacja polskiego życia społecznego i kulturalnego. Jesienią tegoż roku z inicjatywy ks. Aleksandra Skowrońskiego powstało Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka z siedzibą w Opolu<sup>16</sup>, które postawiło sobie za cel szerzenie oświaty wśród ludu polskiego. Stawało również w obronie języka polskiego. Swoje cele realizowało głównie przez wydawanie polskich książek, popularyzację rodzimej literatury, organizowanie odczytów o historii ojczyzny<sup>17</sup>. Już na początku roku 1918 z inicjatywy Towarzystwa ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Głosy znad Odry”. We wrześniu 1918 roku wystosowało protest przeciwko zarządzeniu niemieckich władz wojskowych i policyjnych, zakazującemu przedstawień teatralnych, odczytów i zebrań w języku polskim. Działania władz niemieckich uznano za kolejny „zamach na narodowość i język ojczysty ludu polskiego na Śląsku”<sup>18</sup>.

W roku 1918 wznowiło też działalność Towarzystwo Czytelni Ludowych, istniejące na terenie państwa niemieckiego od 1880 roku. Kładło ono nacisk na organizację polskich bibliotek i szerzenie czytelnictwa<sup>19</sup>. Istotną rolę w pracy narodowej odgrywały obchody związane z rocznicami wydarzeń związanych z historią Polski, które miały za zadanie rozbudzenie patriotyzmu. W roku 1917 obchodzono między innymi setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki<sup>20</sup>. Dużą rolę w akcji oświatowej odgrywało też reaktywowane w 1917 roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które zaczęło na szerszą skalę organizować kursy językowe, gromadziło polskie

■ 15 Z. Hojka, *Józef Rymer...*, s. 30–31.

16 J.J. Reiter, *Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*, Opole 1968, s. 14.

17 Ibidem, s. 14. Program został zawarty w dokumencie programowym: *Ustawy Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*.

18 „Gazeta Opolska” 1918, nr 125.

19 „Głosy znad Odry” 1918, nr 2, s. 85–86; E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku...*, s. 42–43.

20 „Gazeta Opolska” 1917, nr 113. Obok J. Rymera w Komitecie znaleźli się: ks. P. Brandys, J. Dreyza, J. Kędzior, W. Kieser, B. Koraszewski, F. Kurpierz, ks. P. Kuczka, J. Kudora, ks. W. Robota, J. Rostek, F. Strzoda, ks. J. Wajda, P. Wiara, K. Wolny, J. Żnińska.

książki, zaznajamiało swoich członków z historią kraju. Nade wszystko jednak zintensyfikowano ćwiczenia fizyczne<sup>21</sup>.

Swoistym koordynatorem prac prowadzonych przez polskie organizacje i związki były komitety wyborcze, zwłaszcza Polski Prowincjonalny Komitet Wyborczy dla Śląska, który prowadził akcję na rzecz wyboru Polaków na posłów do Landtagu pruskiego oraz Reichstagu<sup>22</sup>.

Pod koniec wojny następowało coraz większe upolitycznienie życia. W 1917 roku ZZP powołało własną partię polityczną – Narodowe Stronnictwo Robotników.<sup>23</sup> W efekcie doszło do rywalizacji nowej partii ze śląską endecją. Do pierwszego konfliktu doszło przed wyborami uzupełniającymi do niemieckiego Reichstagu i Landtagu pruskiego w okręgu gliwicko-lublinieckim, kiedy to obóz narodowy zaproponował wystawienie kandydata polskiego w osobie ks. Władysława Roboty, a później Wojciecha Korfantego. Przeciwno temu wystąpiły jednak koła związane z Adamem Napieralskim, które rozważały wysunięcie kandydata wywodzącego się ze środowiska robotniczego w osobie Józefa Rymera, Franciszka Mańkowskiego lub Jana Korpusa. Później spór przeniósł się na płaszczyznę polemiki prasowej między „Polakiem” a „Gazetą Ludową”. Swoisty konflikt na linii endecja – NSR zaczął jednak łagodnieć<sup>24</sup>. Niewątpliwie przyczyna tego tkwiła w sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się na Górnym Śląsku w chwili zakończenia wojny, a zwłaszcza w obliczu zagrożenia przez ruchy radykalne, które starały się przejąć władzę w Niemczech. Pociągnęło to za sobą konsolidację narodowego obozu polskiego, dla którego priorytetem stało się przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

Kłęska Niemiec i Austro-Węgier oraz anarchia w ogarniętej wojną domową Rosji stwarzały przesłanki do odtworzenia państwa polskiego, w którego granicach mógł znaleźć się także Górny Śląsk. Sprzyjała temu również sytuacja wewnątrz samych Niemiec. W Berlinie rewolucja listopadowa uwolniła nabrzmiałe konflikty narodowościowe i społeczne. Wytworzyła się sytuacja sprzyjająca wzrostowi niepokoju społecznego<sup>25</sup>. Stary

■ 21 „Gazeta Opolska” 1917, nr 161; „Gazeta Opolska” 1918, nr 146; „Gazeta Ludowa” 1917, nr 179, 205, 227; S. Janicki, *Śląsk na łonie macierzy 1922–1928*, Katowice 1929, s. 259–310.

22 A. Kwiatek, *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921)*, Opole 1991, s. 43; Z. Hojka, *Polski ruch zawodowy w województwie śląskim (1922–1939). Oblicze polityczne*, Katowice 2006, s. 49.

23 C. Demel, *Z genezy Narodowego Stronnictwa Robotników*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1969, R. 12, s. 19.

24 Z. Hojka, *Józef Rymer...*, s. 32–34.

25 J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*, Wrocław 1970, s. 19.

wilhelmiński porządek i jego struktury zaczęły się walić lub przekształcać w nowe formy. Władza stopniowo dostawała się w ręce społeczeństwa. Obok dotychczasowych władz państwowych zaczęły funkcjonować nowe – w postaci rad<sup>26</sup>. Równoległe z powstawaniem zrębów państwowości polskiej w byłym Królestwie Polskim i Galicji pod koniec 1918 roku nastąpiło gwałtowne uaktywnienie się w niemal wszystkich sferach polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Zaczął narastać problem przynależności państwowej tego regionu. Zaktywizowały się polskie partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne i kulturalne. Działaniami narodowymi na Górnym Śląsku starał się sterować, przy pomocy powiatowych i lokalnych komitetów wyborczych, wspomniany Polski Prowincjonalny Komitet Wyborczy<sup>27</sup>. Dochodziło do licznych, często żywiołowych manifestacji, w czasie których hasła połączenia Górnego Śląska z Polską przeplatały się z postulatami socjalnymi. W owych dniach swoistej euforii traktowano zjednoczenie z państwem polskim niemal jako wyzwolenie spod ucisku nie tylko narodowego, ale także kapitalistycznego. Oczekiwano, że wraz z przyłączeniem do Polski dojdzie do swego rodzaju wyzwolenia społecznego, zostaną wprowadzone istotne reformy, zdecydowanie poprawią się warunki pracy i życia<sup>28</sup>. Następowala wyraźna konsolidacja ruchu narodowego polskiego wokół sprawy narodowej. Największe wiece odbyły się 10 listopada 1918 roku w Bytomiu, Królewskiej Hucie i Zabrze<sup>29</sup>. Przemawiali na nich wybitni polscy działacze narodowi: Paweł Dombek, Konstanty Wolny, Kazimierz Czapla, Józef Rymer<sup>30</sup>. Wiece te odbyły się nazajutrz po przewrocie politycznym w Berlinie. Ich główną ideą było przyłączenie prowincji górnośląskiej do Polski. Mówcy poruszyli na nich między innymi problem odbudowy państwa polskiego<sup>31</sup>. Żądania polskiego ruchu narodowego zostały sprecyzowane w czasie kolejnej manifestacji w Królewskiej Hucie, 24 listopada 1918 roku. Żądano: zawarcia sprawiedliwego dla narodu polskiego pokoju, powołania związku wolnych narodów oraz sądu rozjemczego, który sędziłby wszystkie spory, a obradował pod przewodnictwem „Namiestnika Chrystusowego”, przyłączenia do Polski całego polskiego Śląska, dania Polsce dostępu do morza, naprawy

■ 26 J. „Traugutt” Wyglenda, *Plebiscyt i powstania śląskie*, Opole 1989, s. 78.

27 „Gazeta Ludowa” 1918, nr 244.

28 *Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku*, Opole 1982, s. 72.

29 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie śląskie 1919 r.*, Katowice 1935, s. 12; *Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku*, Opole 1982, s. 72. Na wiecu w Bytomiu głównym mówcą był Paweł Dombek, w Zabrzu – Alojzy Kot.

30 „Gazeta Ludowa” 1918, nr 257; „Gazeta Opolska” 1918, nr 173; J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 19; J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 16–17.

31 *Dzieje Zjednoczenia...*, s. 81.



stosunków społecznych, zwłaszcza oddania chłopom ziemi, unarodowienia skarbów ziemi, podniesienia zarobków, poprawy bezpieczeństwa pracy, wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy i poprawy aprowizacji<sup>32</sup>.

Polscy działacze narodowi dążyli do jak najszybszego ustalenia form organizacyjnych polskiego ruchu narodowego. Byli przeciwni tworzeniu rad żołnierskich, robotniczych i chłopskich ze względu na udział w nich radykałów, którzy często pomijali problem narodowy. Opowiadali się natomiast za tworzeniem przeciwwagi dla nich w postaci polskich rad ludowych<sup>33</sup>. 12 listopada 1918 roku powołano polską Radę Ludową w Bytomiu, która stała się pierwszym oficjalnym przedstawicielstwem ludności polskiej na terenie Górnego Śląska wobec władz niemieckich. Na jej czele stanął Edward Rybarz<sup>34</sup>. Początkowo Rada ta próbowała dojść do porozumienia z niemiecką Volksrat, ale wobec odmowy przyznania w przyszłej wspólnej radzie liczby mandatów proporcjonalnej do populacji Polaków, do porozumienia nie doszło<sup>35</sup>. Na pierwszym zebraniu zdecydowano się na pokojowe metody walki, odrzucając koncepcję tworzenia ruchu zbrojnego<sup>36</sup>. Rada bytomska już 24 listopada przekształciła się w Powiatową Radę Ludową, której kierownictwo powierzono Edwardowi Rybarzowi i Wiktorowi Retzlaffowi. Jednocześnie zaczęto tworzyć inne, tzw. miejscowe i powiatowe polskie rady ludowe<sup>37</sup>. Powstała między innymi Polska Rada Ludowa na Powiat Katowicki<sup>38</sup>, która starała się objąć władzę zwierzchnią nad organizacjami powiatowymi i gminnymi. W końcu musiała jednak uznać pierwszeństwo organu bytomskiego, który utrzymywał ściśle kontakty z Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu<sup>39</sup>. Rady lokalne konstituowały się zazwyczaj w czasie wieców organizowanych przez polskie komitety wyborcze. W ich wyborze mogli brać udział mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli dwudziesty rok życia. Polskie rady ludowe powstawały wyłącznie wśród Polaków. Wiejskie i miejskie liczyły co najmniej 7 członków, a powiatowe – 21. Rady te różniły się programowo swoim

■ 32 *Dzieje ruchu...*, s. 72.

33 F. Serafin, *Działalność narodowa Józefa Rymera w latach 1918–1922*, [w:] *Nie tylko o Korfantym. Jeszcze o powstaniach śląskich i plebiscycie w świetle ostatnich badań*, Bytom 2000, s. 178.

34 J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 19.

35 F. Serafin, *Działalność narodowa Józefa Rymera...*, s. 178. Pertraktacje z radą niemiecką prowadzili z ramienia polskiej rady K. Czapla, M. Hanke i Petzel. Skutkiem rozmów było zobowiązanie Niemców do przeciwstawiania się wszelkiej agitacji antypolskiej.

36 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 18.

37 J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 19.

38 „Gazeta Ludowa” 1918, nr 263.

39 A. Kwiatek, *Spór o kierunek działań...*, s. 51.

polским charakterem od powstających wtedy równolegle niemieckich rad żołnierskich, robotniczych, chłopskich, ludowych i robotniczo-chłopskich. Organizacyjnie składały się z wydziałów wykonawczych i specjalnych komisji. W ich zarządach znaleźli się niemal wszyscy działacze polscy na Górnym Śląsku. Jako cel rady stawiały sobie: obronę praw ludności polskiej, wygzekwowanie obiecanego przez rząd niemiecki polskiego szkolnictwa, zdobycie dostępu do stanowisk urzędniczych proporcjonalnie do liczby ludności polskiej, uzyskanie kontroli nad pracą urzędów administracji państwowej, pobieranie tzw. podatku narodowego, organizowanie pomocy dla demobilizowanych żołnierzy oraz zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Z góry połowę mandatów zarezerwowano w nich dla środowisk robotniczych, chłopskich i rzemieślniczych<sup>40</sup>. W krótkim czasie na Górnym Śląsku powstało ich około 500. Proces powstawania rad ludowych widoczny był nie tylko na Górnym Śląsku, ale także w Wielkopolsce i na Pomorzu Wschodnim. W praktyce ich działalność sprowadzała się do: organizowania kursów nauki czytania i pisania po polsku, kierowania kandydatów na kursy nauczycielskie, organizowania obchodów z okazji polskich świąt narodowych, prowadzenia spisów jeńców wojennych, gromadzenia dowodów nadużyć władz niemieckich wobec polskiej ludności oraz dokumentowania aktów terroru niemieckich bojówek<sup>41</sup>. W okresie późniejszym, w 1919 roku szczególnie aktywnie zaangażowały się w wybory komunalne. Żywiłowe organizowanie się polskich rad ludowych wymagało powołania instytucji nadrzędnej, która koordynowałaby ich działalność. W tym celu w Poznaniu wybrano najpierw komisariat w osobach Wojciecha Korfantego, ks. Stanisława Adamskiego i Adama Poszwińskiego, który następnie zwołał na dzień 3 grudnia 1918 roku do Poznania Polski Sejm Dzielnicowy<sup>42</sup>.

Już 19 listopada 1918 roku, po ogłoszeniu wyborów do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w Bytomiu odbyło się zebranie polskich działaczy śląskich, zorganizowane w tzw. „Ulu” z inicjatywy Polskiego Komitetu Prowincjonalnego, uppełnomocnionego przez Centralny Komitet Obywatelski w Poznaniu. W czasie tego spotkania podjęto decyzję o powołaniu tzw. Naczelnej Władzy dla Górnego Śląska, w której składzie znaleźli się: Kazimierz Czapła, Ludwik Konieczny, Paweł Musioł, Janina Omańkowska, Paweł Pośpiech, Józef Rymer, Ignacy Sikora i Michał Wolski. Organ ten

■ 40 E. Wyglenda, W. Lesiuk, *Polskie Rady Ludowe*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 423–424.

41 Ibidem, s. 424.

42 *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, Poznań 1918, s. 34; J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 19.



był w zasadzie pierwszą tego rodzaju instytucją próbującą z jednej strony reprezentować całą ludność polską wobec władz niemieckich, z drugiej starał się kierować polskim ruchem narodowościowym na Śląsku. Przyjął on następnie nazwę Naczelna Rada Ludowa dla Śląska<sup>43</sup>.

Sytuacja społeczno-polityczna na Górnym Śląsku nadal zaostrzała się. Pod koniec listopada i na początku grudnia w okręgu przemysłowym doszło do licznych strajków, które miały charakter socjalny, ale mogły przybrać także polityczny. Pod koniec listopada 1918 roku na wiecach ludności polskiej na terenie Górnego Śląska dokonano wyboru przedstawicieli do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, który miał być niejako polityczną reprezentacją Polaków ze wschodnich kresów państwa niemieckiego w kontaktach z władzami niemieckimi<sup>44</sup>. Delegatów wskazywały komitety wyborcze. Ostatecznie wyłoniono przeszło 400 delegatów z Górnego Śląska, ale część z nich nie przybyła, przestraszona szykanami władz niemieckich. Niektórzy z obecnych, chcąc uniknąć prześladowań, posługiwali się fałszywymi nazwiskami i pseudonimami<sup>45</sup>. Sejm Dzielnicowy obradował w dniach 3–5 grudnia. W wyłonionej podczas obrad 80-osobowej Naczelnej Radzie Ludowej znalazło się 28 przedstawicieli Śląska<sup>46</sup>, między innymi: W. Korfanty, J. Rymer, ks. P. Pośpiech, W. Sosiński, M. Wolski, ks. A. Skowroński, K. Czapla i F. Kurpierz.

Efektom obrad sejmu było powołanie Naczelnej Rady Ludowej i sześcioosobowego Komisariatu tejże Rady, w którym znaleźli się: Wojciech Korfanty, ks. Stanisław Adamski, Józef Rymer, Adam Poszwiński, Władysław Seyda, Stefan Łaszewski<sup>47</sup>. Organ ten stał się niejako ciałem wykonawczym działającym z upoważnienia Sejmu Dzielnicowego w Wielkopolsce. Komisariatowi NRL podporządkowała się Naczelna Rada Ludowa dla Śląska, która dokonała zmiany nazwy na: Naczelna Rada Ludowa – Wydział Śląski. W składzie tego organu znaleźli się śląscy delegaci na Polski Sejm

■ 43 T. Jędruszczak, *Powstania śląskie 1919–1920–1921*, Katowice 1981, s. 19; A. Mikołajew, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej dla Śląska w Bytomiu*, „Studia Śląskie” 1978, t. 33, s. 278.

44 S. Karski, *Albert (Wojciech) Korfanty*, Dülmen 1990, s. 190.

45 *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 106–120; J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 19. Przyjęto, że jeden delegat przypadał na 2500 osób. W obradach Sejmu według *Dziennika Polskiego Sejmu Dzielnicowego* miało wziąć udział 1403 delegatów, z czego 530 z Wielkopolski, 431 ze Śląska, 262 z Pomorza, 47 z Warmii i Mazur oraz 133 reprezentantów polskiej emigracji z centralnych i zachodnich Niemiec. Dane te nie są w pełni wiarygodne, gdyż część delegatów nie przybyła na obrady.

46 T. Jędruszczak, *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska*, Warszawa 1958, s. 86–87; *Dziennik Sejmu Dzielnicowego...*, s. 34.

47 *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 58; S. Karski, *Albert (Wojciech) Korfanty...*, s. 194.

Dzielnicy<sup>48</sup>. W NRL dominującą pozycję uzyskała mająca duże wpływy w Wielkopolsce endecja, której wielu reprezentantów wywodziło się z ziemiaństwa. Inaczej sprawa przedstawiała się w odniesieniu do 28 mandatariuszy z Górnego Śląska, wśród których przeważali robotnicy, chłopi i rzemieślnicy<sup>49</sup>. Rada wyraźnie była zorientowana na państwa Entanty, liczyła zwłaszcza na Francję i jej poparcie w sprawie przyłączenia do państwa polskiego Wielkopolski i Górnego Śląska. Początkowo odrzucała walkę zbrojną, licząc na rozstrzygnięcie sprawy w czasie konferencji pokojowej z Niemcami. W związku z tym, stojąc na gruncie legalizmu, usiłowała zachować poprawne stosunki z rządem niemieckim i terenowymi władzami pruskimi. Komisariat położył wyraźny nacisk na rozbudowę terenowych rad ludowych, w których dostrzegano przeciwwagę dla rad robotniczych i żołnierskich. W przyszłości widziano w nich zalążki przyszłej polskiej administracji<sup>50</sup>.

Na bazie Naczelnej Rady Ludowej – Wydział Śląski w czasie posiedzenia 3 stycznia 1919 roku powołano również Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej dla Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu. Był on kierowany kolegialnie przez Kazimierza Czapłę w porozumieniu z Józefem Rymerem. W jego składzie znalazł się ponadto Józef Biniszkiwicz z PPS<sup>51</sup>. Podlegała mu sieć wspomnianych 500 polskich rad ludowych na całym Górnym Śląsku<sup>52</sup>. W swej działalności skupił się on na dążeniu do polonizacji szkolnictwa, ustanowieniu polskich kontrolerów przy urzędach administracji państwowej, zbieraniu tzw. podatku narodowego i prowadzeniu propolskiej

■ 48 T. Jędruszczak, *Powstania śląskie...*, s. 19; A. Mikołajew, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej...*, s. 278.

49 *Dziennik Polskiego Sejmu...*, s. 58. W Naczelnej Radzie Ludowej Śląsk reprezentowali: Robert Baluch – robotnik z Królewskiej Huty, Emanuel Białas – rolnik z Kleszczowa, Kazimierz Czapla, (?) Czepionka – rolnik z Rozbarku, Paweł Dubiel, Michał Duda – robotnik z Opola, dr Piotr Hylla, Karol Kaczmarczyk – rolnik z Naczęsławic, Franciszek Kurpierz, Paweł Musioł – gospodarz z Markolwic Dolnych, Karl Ogorek – robotnik z Kuźni Raciborskiej, Janina Omańkowska, Brunon Petzel – przedsiębiorca z Bytomia, ks. Paweł Pośpiech, Józef Rymer, Ignacy Sikora, ks. Aleksander Skowroński, Józef Skwara – robotnik z Siemianowic, Adolf Sobota, Wojciech Sosiński, Karol Sprysz – robotnik z Pszowa, Jan Stasiok – rolnik z Babienicy, Jan Szafranec – robotnik z Orzesza, A. Szyler – robotnik z Radzionkowa, Paweł Ułczok – robotnik z Janowa, Michał Wolski oraz jako zastępcy Józef Dreyza i Paweł Sewerin – piekarz z Rożdżenia.

50 Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Polski Komisariat Plebiscytowy [dalej: PK Pleb.], sygn. 1, s. 1; A. Kwiatek, *Spór o kierunek działań...*, s. 55.

51 J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja...*, s. 20; J. „Traugutt” Wyglenda, *Plebiscyt i powstania...*, s. 26; R. Kaczmarek, *Józef Biniszkiwicz...*, s. 70.

52 A. Mikołajew, *Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej...*, s. 278–280.

agitacji. Przygotował też materiały na konferencję paryską o polskości Śląska i prześladowaniach ludności polskiej na Górnym Śląsku przez władze niemieckie. Podkomisariat za radą Komisariatu NRL wyraźnie nawoływał do zachowania spokoju, licząc na pomyślne dla Polski decyzje konferencji pokojowej w Paryżu<sup>53</sup>.

W związku ze stale pogarszającą się sytuacją finansową robotników w końcu grudnia 1918 roku wybuchł wielki strajk w górnośląskim przemyśle węglowym. W czasie jego trwania obok postulatów ekonomicznych wysunięto również postulaty polityczne: żądano usunięcia z Górnego Śląska niemieckich oddziałów wojskowych, otwarcia granicy z państwem polskim i zmiany socjaldemokratycznego rządu niemieckiego. Podczas strajku doszło do interwencji, w czasie której wojsko otworzyło ogień do demonstrantów w Gliwicach i Chorzowie. Wystąpienia strajkowe notowano także na początku roku 1919<sup>54</sup>. Ich efektem było wprowadzenie 13 stycznia przez władze niemieckie stanu oblężenia w okręgu przemysłowym, który rozszerzono następnie na całą rejencję. Wprowadzono również sądownictwo doraźne. Wynikiem tych decyzji była kolejna fala strajków w marcu 1919 roku, w czasie których żądano między innymi: zniesienia stanu oblężenia, rozbrojenia Grenzschtzu, swobody organizowania zebrań i tworzenia stowarzyszeń oraz wyboru radców załogowych, którzy współuczestniczyliby w kierowaniu zakładami. 9 marca 1919 roku Józef Rymer w imieniu ZZP i NSR, Józef Biniszkiwicz reprezentujący PPS i CZPP (Centralny Związek Zawodowy Polski) oraz Kazimierz Czapła wydali wspólną odezwę do polskich górników na Górnym Śląsku, w której ostrzegali przed radykałami nawołującymi do strajku politycznego. Obawy przed przejściem i dewastacją zakładów przemysłowych przez elementy radykalne były tak wielkie, że Kazimierz Czapła w imieniu NRL, Józef Rymer jako przedstawiciel NSR i Józef Biniszkiwicz w imieniu PPS wystosowali nawet prośbę do prezydenta rejencji opolskiej Josepha Leo Bitty o zezwolenie na stworzenie i uzbrojenie „straży ludowych” spośród załóg robotniczych, celem zabezpieczenia kopalń, hut i fabryk<sup>55</sup>. Przywódcy w sowietyzacji widzieli wyraźną groźbę dla państwa polskiego, a zwłaszcza przeszkodę, która może stanąć na drodze przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Działalność Podkomisariatu była uważnie śledzona przez Niemców, którzy szukali pretekstu do jego likwidacji. W końcu władze niemieckie,

■ 53 „Gazeta Robotnicza”, 25.01.1919.

54 H. Zieliński, *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu w latach 1918–1922*, Warszawa 1957, s. 99; H. Rechowicz, *Sejm Śląski 1922–1939*, Katowice 1971, s. 24.

55 APWr, Regierung Oppeln I, sygn. 1758, s. 5–9.

zarządzeniem gen. Friedricha Ottona Hösinga z 14 maja 1919 roku, rozwiązały polskie przedstawicielstwo. Jednocześnie dokonano aresztowań pośród działaczy Podkomisariatu. W tym czasie, wobec narastających sprzeczności polsko-niemieckich, zaczęto powoływać polskie organizacje zbrojne, które ostatecznie skonkretyzowały się w postaci Polskiej Organizacji Wojskowej, liczącej w kwietniu 1919 roku ponad 14 tysięcy członków. W połowie roku 1919 oficjalnie głoszono, że najbliższym celem działalności polskich organizacji jest odzyskanie niepodległości narodowej, przy jednoczesnym odsunięciu na plan dalszy innych problemów, w tym socjalnych<sup>56</sup>. Następstwem tego stało się między innymi zwalnianie z pracy przez przedsiębiorców niemieckich aktywniejszych działaczy związkowych oraz przyjmowanie w ich miejsce członków tzw. niemieckich pułków ochotniczych (Grenzschutz), które od 1 sierpnia 1919 roku zaczęto likwidować<sup>57</sup>. Wskutek aresztowań wśród polskich działaczy i wobec odmowy spełnienia postulatów sytuacja zaczęła się szybko zaostrzać. Już 11 sierpnia doszło w kopalniach do strajku, a w nocy z 17 na 18 sierpnia wybuchło I powstanie śląskie, które źle przygotowane i dowodzone po kilkudniowych walkach upadło. Mimo klęski, stanowiło jednak swoistą manifestację polskości mieszkańców Górnego Śląska. Jego następstwem była wzmożona ewakuacja zagrożonych aresztowaniami uczestników walk powstańczych. Uchodźcy zostali rozmieszczeni w obozach w Sosnowcu, Zawierciu, Szczakowej, Jaworznie i Oświęcimiu<sup>58</sup>. Wobec braku możliwości legalnego działania na Górnym Śląsku, po rozwiązaniu się 31 sierpnia 1919 roku Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, polscy przywódcy, wśród których znaleźli się Wojciech Korfanty, Józef Rymer, Józef Biniszkiwicz, Wojciech Sosiński, Konstanty Wolny i Kazimierz Czaplą, 9 września 1919 roku na spotkaniu w Sosnowcu podjęli decyzję o likwidacji Podkomisariatu, powołując w jego miejsce Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu<sup>59</sup>. Przed Komisariatem RLS postawiono zadanie opieki nad uchodźcami górnośląskimi po I powstaniu śląskim oraz prowadzenie wstępnych przygotowań przed przyszłym plebiscytem<sup>60</sup>. W skład Komisariatu weszli się Kazimierz

■ 56 T. Kubina, *Zadania socjalne polskiej inteligencji. Referat wygłoszony na I Zjeździe Śląskich Akademików dnia 7 VIII 1919 r.*, Bytom 1919, s. 15.

57 Z. Hojka, *Józef Rymer...*, s. 44–46.

58 Ibidem, s. 46.

59 W. Korfanty działał w porozumieniu z Ministerstwem dla Spraw Byłego Zaboru Pruskiego.

60 APK, PK Pleb., sygn. 1, s. 89; J. Ziemia, *Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu (IX 1919– III 1920)*, „Zaranie Śląskie” 1971, z. 3, s. 422.

Czapla (przewodniczący), Konstanty Wolny (zastępca przewodniczącego) oraz Józef Rymer, Józef Biniszkiwicz i Wojciech Sosiński (członkowie).

Sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska stała się przedmiotem obrad rozpoczętej 18 stycznia 1919 roku konferencji pokojowej w Paryżu, na której delegacje państw sprzymierzonych i stowarzyszonych miały ustalić, a później podyktować warunki pokonanym Niemcom. Delegacja polska, biorąca udział w obradach po stronie koalicji, zaproponowała przejęcie tych terytoriów, na których „masa ludności mówi po polsku, jest świadoma swej narodowości polskiej, przywiązana do polskiej sprawy”<sup>61</sup>. Ostatecznie zdecydowano się na przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku. Oficjalna decyzja została zawarta w podpisanym 28 czerwca 1919 roku traktacie pokojowym w Wersalu<sup>62</sup>. Określono obszar, na którym miał odbyć się plebiscyt. Obejmował on miasta: Bytom, Gliwice, Katowice, Królewska Huta, Opole i Racibórz, powiaty: bytomski, gliwicki, głubczycki, kozielski, kluczborski, lubliniecki, oleski, opolski, pszczyński, raciborski, rybnicki, tarnogórski, strzelecki, zabrzański oraz fragmenty powiatów prudnickiego i namysłowskiego<sup>63</sup>. Zgodnie z załącznikiem nr 3, zwanym małym „traktatem wersalskim”, na okres przygotowania i przeprowadzenia plebiscytu do momentu przekazania spornych terenów pod jurysdykcję Polski lub Niemiec, oddano górnośląski teren plebiscytowy pod władzę Międzynarodowej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej<sup>64</sup>. Na jej czele stanął generał francuski Henri Le Rond. Czynnikiem działającym na niekorzyść Polski w plebiscycie górnośląskim było dopuszczenie do udziału w głosowaniu także osób urodzonych na Śląsku, które jednak w tym czasie nie zamieszkiwały na tym terenie. Problem ten od dawna budził wiele kontrowersji. Samą propozycję takiego rozwiązania wysunęły środowiska polskie, licząc, że emigranci z Górnego Śląska, wśród których większość stanowiła ludność mająca rdzennie polskie pochodzenie, zechcą głosować za przynależnością do państwa polskiego<sup>65</sup>. Przesłanki takie

61 *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, Poznań 1963, s. 170.

62 O plebiscycie górnośląskim mówił art. 88 traktatu.

63 B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku (geneza i charakter)*, Opole 1989, s. 79.

64 W. Dąbrowski, *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską. Źródła i dokumenty z lat 1918–1922*, Katowice 1923, s. 16–19; J. Przewłocki, *Międzynarodowa Komisja...*, s. 17.

65 L. Ręgorowicz, *Wspomnienia śląskie i poznańskie*, Opole 1976, s. 35; B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku...*, s. 80, 94–98. Zdecydowaną większość emigrantów uprawnionych do głosowania stanowili ludzie, którzy podobnie jak Rymer wyjechali w swoim czasie do pracy w ośrodkach przemysłowych na zachodzie Niemiec.

rzeczywiście w tym czasie istniały. Przemawiała za tym między innymi liczebność polskich organizacji zawodowych w przemysłowych regionach zachodnich Niemiec. Być może opierano się w tej kwestii na opinii polskich polityków ze Śląska, na przykład Wojciecha Korfatego. Były jednak one formułowane bez oparcia się na wiarygodnych źródłach, bez rozeznania w środowiskach emigracyjnych. Kiedy takowe rozpoznanie w końcu zrobiono, okazało się, że emigranci są gotowi w zdecydowanej większości poprzeć Niemcy. Strona polska w tej sytuacji starała się za wszelką cenę doprowadzić do wykluczenia emigrantów z udziału w plebiscycie.

Komisja Międzysojusznicza objęła władzę nad terenem plebiscytowym 11 lutego 1920 roku. Jej siedzibą było Opole. Rozpoczęła się walka plebiscytowa, koordynowana przez komisariaty plebiscytowe: niemiecki w Katowicach i polski w Bytomiu. Na czele Polskiego Komisariatu Plebiscytowego stanął komisarz Wojciech Korfanty, a niemieckiego – Kurt Urbanek.

Podsumowując, pod koniec I wojny światowej oraz w pierwszych miesiącach pokoju nastąpiło wyraźne zaktywizowanie polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Po wprowadzeniu republiki w Niemczech propolscy Górnoślązacy wyraźnie zaczęli dążyć do przyłączenia Górnego Śląska do odrodzonego państwa polskiego. Oddolnie zaczęły powstawać przedstawicielstwa społeczeństwa polskiego w postaci różnego rodzaju rad, które starały się organizować społeczność górnośląską. Na uwagę zasługują zwłaszcza polskie rady ludowe, rozsiane po całym obszarze Górnego Śląska, spośród których szczególne znaczenie miała rada bytomska. Równolegle rady organizowali Niemcy. Konsekwencją było pogłębienie się konfliktu na tle narodowościowym, czego skutkiem z kolei – powstania śląskie. Decyzją paryskiej konferencji pokojowej na Górnym Śląsku zarządzono przeprowadzenie polsko-niemieckiego plebiscytu, który miał zadecydować o przynależności państwowej spornego terenu. W efekcie utworzono Górnośląski Obszar Plebiscytowy, na którym władzę przejęły siły międzysojusznicze. Ostra rywalizacja przedplebiscytowa doprowadziła do pogłębienia się konfliktów w społeczeństwie górnośląskim. Plebiscyt, a jeszcze bardziej III powstanie śląskie, skutkowały podziałem jednolitego do tej pory obszaru, jakim był Górny Śląsk, między Polskę i Niemcy.



## The Political Situation of the Polish Population in Upper Silesia in the Years 1918–1919

At the end of World War I, there was a clear activation of the Polish national movement in Upper Silesia. After the overthrow of the old *Wilhelm-Orden* (Eng. William-Order) in Germany, the pro-Polish activists of Upper Silesia clearly began to strive to join Upper Silesia to the reborn Poland. This coincided with the struggle to improve social conditions of workers in this area. Representatives of Polish society began to emerge in the form of various councils that tried to organize the Upper Silesian community. Particularly noteworthy were the Polish People's Councils, scattered all over the area of Upper Silesia, of which, due to its importance, the Bytom Council deserves special attention. At the same time, similar councils were organized in Germany. The consequence of this was the deepening of the conflict on the national background, which resulted in the Silesian uprisings. The decision of the Paris Peace Conference ordered to conduct in Upper Silesia a Polish-German plebiscite to decide on the state dependency of the disputed area. As a result, the Upper Silesian Plebiscite Area was created where the allied forces took power.